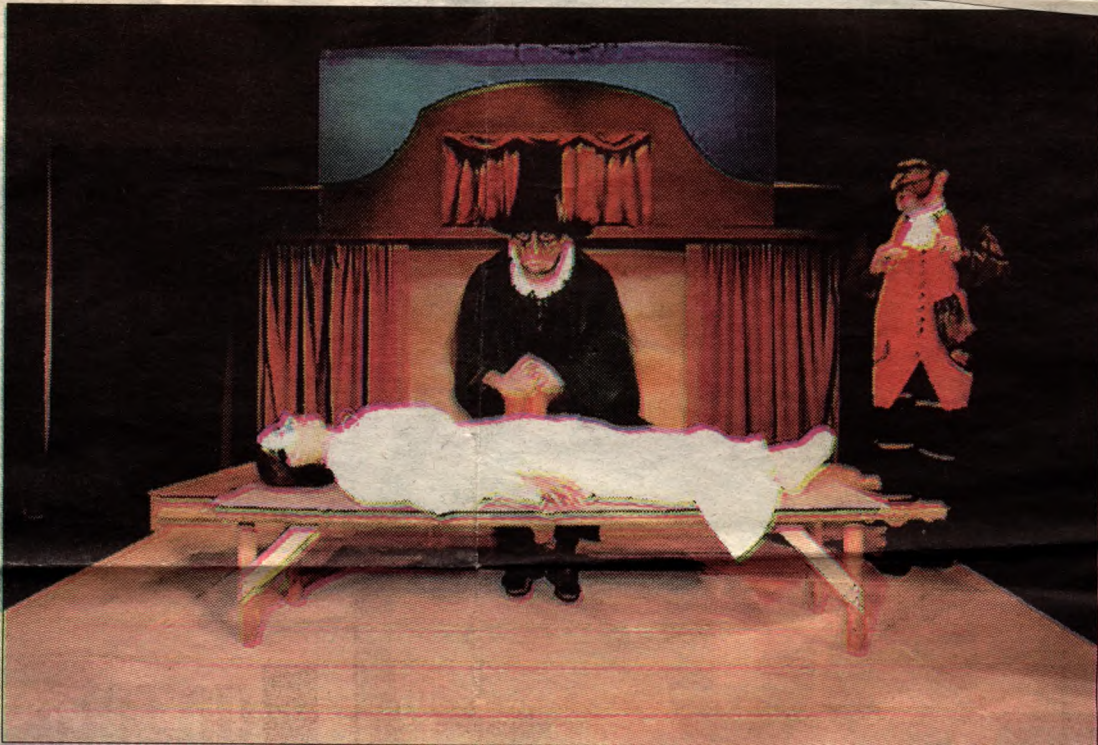


GAZETA W KRAKOWIE

dodatek do "Gazety Wyborczej"

31-009 Kraków
 ul. Szewska 5

Nr 225 25 z dn. 09-98



ARCHIWUM TEATRU GROTESKA

Wszelkie możliwości doprowadzenia spektaklu do „szaleństwa” zostały wstrzymane przez reżyserską akuratność i wstrzemięźliwość.

Lalki i ludzie

TEATRALNA PREMIERA. „Medyk mimo chęci”

Wnajnowszej premierze „Groteski” lalki i ludzie występują na dwóch scenach. Nie konkurują jednak ze sobą, ale wyręczają się nawzajem.

Na początku oczom widza przedstawia się ustawiona z tyłu, na podwyższeniu, scena teatryku lalkowego z postaciami nieśmiertelnego Zganarela i Martyny. Po chwili ich gry, zza ściany, na której ustawiona jest ta scenka, wychodzą prawdziwi aktorzy w maskach. „Przejmują” grę od swoich lalkowych sobowtórów, którzy z zaciekawieniem przyglądają im się z podwyższenia. Potem ta sytuacja kilka razy powtarza się i odwraca.

Komedianci, zamiast okładać się kijami, przyglądają się, jak to robią za nich lalki, sami znowu chętnie „przejmują” sceny dialogowe. Współpraca daje najlepszy efekt, gdy pasterz w żywym planie przychodzi na scenę w towarzystwie owiec pojawiających się na scenie lalkowej.

Przyjęta przez Komediantów konwencja komedii dell'arte, z żywą gestyku-

lacją i charakterystycznymi ruchami, bardzo zbliża do siebie dwa plany grania tego spektaklu. Ich uzupełnianie się to piękna metafora grania i życia, zgrywy i powagi, które tak bardzo przenikają się w ludzkim życiu.

Bawiąc się wywołującym czysty śmiech „Medykiem mimo chęci”, młodzi widzowie, bowiem dla nich właśnie spektakl jest przeznaczony, być może chwilę zastanowią się także nad ludzkimi przypadłościami, których upartym tropicielem był Moliere. Usłyszą skrzący się dowiecipem i inwencją językową przekład Jana Polewki. Zobaczą całkiem niezłe kreacje Franciszka Muły (Zganarel) i Włodzimierza Jasińskiego (Geron).

Smakowicie wymyślone przedstawienie nie zagrało jednak w pełni pomysłami opartymi na wspomnianych dwóch planach. Mogło się skrzyć od przemian, korespondencji dwóch światów, przenikań, mogło się kotłować, wychodzić z ram i wracać do porządku. Tymczasem wszystkie możliwości doprowadzenia spektaklu do „szaleństwa” zostały wstrzymane przez reży-

nerską akuratność i wstrzemięźliwość. Szkoda.

T. Groteska 98/99 MAREK MIKOS

Moliere: „Medyk mimo chęci” w przekładzie Jana Polewki. Reżyseria i ruch sceniczny – Giovanni Pampiglione, muzyka – Gilles Langoureau, scenografia – Jan Polewka. Premiera: wrzesień 1998 r.